

R(1)

ŚPIEWNIK MULTIMEDIALNY

w 50 rocznicę utworzenia
PIERWSZEGO RAJDU WALETÓW

KORBIEŁÓW - HOTEL FEROLUX
12 - 14 MAJA 2017 ROKU

GLIWICE



PIERWSZY RAJD WALETÓW
ŻYWIEC - WĘGIERSKA GÓRKA
18 - 19 LISTOPADA 1967 ROKU

ŻYWIEC

W.
Górka



Joleśnia

1257
H.

Miziowa

Byzmin

Lista piosenek śpiewnika (multimedialnego)

1. To co było minęło
2. Rajdowa dziewczyna
3. Czerwone jagody
4. Karetka
5. Od Turbacza wieje wiatr
6. O mój rozmarynie
7. Zgubione marzenia
8. Krakowianka
9. Halka
10. Czarne oczy
11. Uptęwa szybko życie
12. Komu dzwonią
13. Stoi w polu grusza
14. Odpowie ci wiatr
- 14a. Odpowie ci wiatr(Oryginał)
15. Sokoły
16. Marianna
17. Banda
18. Hosadyna
19. O człeku Makarym
20. Chachary
21. To były piękne dni
22. Tokaj
23. Skrzypczki

Dodatkowe bez podkł. Muzycznego

Być albo nie być
Dziś do Ciebie przyjść nie mogę
Cyganka (Zielone oczy)
W piwnicznej izbie
Idzie dysc
Bosman
Pa, pa ,pa
Całować nie jest grzech

Lista zgłoszonych Waletów na Zjazd 50PRW

1. Ela Opitek (Borowik)
2. Rysiek Borowik
3. Zbigniew Lechociński
4. Tadeusz Michalski
5. Stanisław Zioto
6. Brunon Gabryś
7. Leszek Marażewski
8. Włodek Filipczyk
9. Jurek Moroń
10. Jurek Hirschberg
11. Andrzej Krowiak
12. Lesław Socha
13. Małgosia Pocztar (Sobocińska)
14. Janusz Żelezik
15. Małgosia Kudła
16.
17. Leopold Derda
18. Halina Wójcik (Reczek)
19. Witold Jureczko
20. Jan Kocój
21. Jurek Burchardt
22. Wojtek Głazek
23. Tadeusz Morawiec
24.
25. Barbara Olczyk (Ostrowska)
26. Stanisław Bocianowski
27. Teresa Wesołowska
28. Piotr Urgoł
29. Maciek Zwoliński
30. Andrzej Wald
31. Witold Pałucha
32. Janusz Kieca
33. Adam Korczowski
34. Andrzej Wowkostryl
35. Krzysztof Miśniakiewicz
36. Andrzej Miądowicz
37. Ignacy Wierzbka
38. Mieczysław Jarek
39. Adam Łuczyński
40. Jan Kluczajd
41. Adam Gacek
42. Jurek Sobstel
43. Ewa Olszewska(Markiewicz)
44. Bogdan Klepacki
45. Janusz Kaczor
46.
47. Marek Walczyński
48.
49. Heniu Zajdel
50. Włodek Wodecki
51. Bogusia Sojka (Skaba)
52. Kazimierz Skaba
53. Ewa Szulc
54. Zosia Janicka
55. Stanisław Kozielski
56. Paweł Ostas
57. Jerzy Swatoń

1. To co było minęło

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci.

Gdzieś na rajdowym szlaku,
Maj nas deszczem zapraszał w swe progi.
Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu
Kurzem ścielił nam rajdowe drogi.
Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu
Kurzem ścielił nam rajdowe drogi

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci.

Ciche dźwięki gitary,
Pozwalały płonąć ognisku.
Z dymem snuł się refren stary,
Po uśpionym już wrzosowisku.
Z dymem snuł się refren stary,
Po uśpionym już wrzosowisku

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci.

Często w myślach wracamy,
Do gitary, ogniska i szlaków.]
Z biciem serca piosenek słuchamy,
Zaglądamy do starych plecaków.
Z biciem serca piosenek słuchamy,
Zaglądamy do starych plecaków.

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci.

Czas wędrował za nami,
Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał.
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie,
Dziś zostały już tylko wspomnienia.
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie,
Dziś zostały już tylko wspomnienia

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci.

To co było minęło,
To co było nie wróci.
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,
Nasze piosenki nuci

2. RAJDOWA DZIEWCZYNA

Nikt nie wie dlaczego i jaka jest tego przyczyna,
W Zwardoni na stacji zjawiła się jakaś dziewczyna.
Rynsztunek jej składał się tylko z niewielkiej siateczki,
W siateczce tej miała na zmianę wyjściowe majteczki.

Palula, Paloma,
Jak cudnie melodia ta płynie,
Palula, Paloma,
O naszej rajdowej dziewczynie.

Dziewczyna objęła już całe Beskidy spojrzeniem,
Lecz naraz strach prysnął, bo czekał przewodnik marzenie,
Dziewczyno chodź z nami zawołał przewodnik wesoło,
Choć nie masz plecaka, lecz popatrz jak pięknie wokoło.

Palula, Paloma,
Jak cudnie melodia ta płynie,
Palula, Paloma,
O naszej rajdowej dziewczynie.

Gdy piwo wypila spojrzala na brac rozspiewana,
Niegłupi to pomysł, ja z wami na rajdzie zostanę,
A nocleg wypadal w hotelu pod nazwa stodoła,
I siano pachniało i chłopców gromada wesoła.

Palula, Paloma,
Jak cudnie melodia ta płynie,
Palula, Paloma,
O naszej rajdowej dziewczynie.

Jej łono zadrzało na myśl tą kuszącą i rzadką,
Nie głupi to pomysł na rajdzie tym zostać mężatką,
Gdy rajd się zakończył i wieczorny zapadał już zmrok,
Przyrzekła dziewczyna powrócić w Beskidy za rok.

Palula, Paloma,
Jak cudnie melodia ta płynie,
Palula, Paloma,
O naszej rajdowej dziewczynie.

CAŁOWAĆ NIE JEST GRZECH

W cieniu rajskiego drzewa, w sadzie kwitnących róż,
Siedziała sobie Ewa, a przy niej Adam stróż.
Spędzał jej chmurki z czoła, zadając sobie trud,
A wtem natrętna pszczoła składa na ustach miód.

Całować nie jest grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł,
Po to nam usta dał,
Żebym cię całował.

Na ustach miód złożyła i poleciała w dal
Adama podkusiła, żeby całusa skradł.
I stało się niestety z Adamem pierwszy raz,
Od tej chwili kobiety całuje każdy z nas.

Całować nie jest grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł,
Po to nam usta dał,
Żebym cię całował.

PA , PA , PA

Kiedyś w góry się wybrałem
Na studencki pierwszy rajd
Wielki plecak spakowałem
A w plecaku cały kram
Ciężko było niech to lichy
Ciężko było, że aż strach
Więc nuciłem sobie cicho
Więc nuciłem sobie tak.
Pa, pa ,pa..

Słońce grzeje, wiatr powiewa
Piękny widok z góry w dół
Nawet wiatr tak jakby śpiewał
Pochwyciwszy sosny w pół
Niosło echo hen po lesie
Niosło echo w szczery las
Milszej wioski nie znajdziecie
Więc zaśpiewaj jeszcze raz.
Pa, pa ,pa...

Przejdźcie trasy rzecz niełatwa
Rzecz niełatwa sam to wiesz
Nawet wiatr ci szyki gmatwa
Iść przeszkadza, śpiewać też
Dzień zakończył się w schronisku
Gdzie studentów było moc
Potem wiara przy ognisku
Prześpiewała całą noc.
Pa, pa, pa,...

Wam też widzę się podoba
Śmieszny refren , pa, pa, pa
Zna go dobrze wiatr na polach
I przechodzień każdy zna
By zanucić sobie cicho
Każdy z was ochotę ma
Czemu cicho pał go lichy
Więc zaśpiewaj jeszcze raz.
Pa, pa, pa ...

3. CZERWONE JAGODY

Czerwone jagody spadają do wody
Powiadają ludzi, że nie mam urody

Choć urody nie mam, ale czyste serce
za pana nie pójdę, byle kogo nie chcę

Choć urody nie mam, ale czyste serce
za pana nie pójdę, byle kogo nie chcę

Raz mi matuś rzekła: córuś moja droga
Przecież masz majątek, po co ci uroda?

Majątku nie mają, lecz mają urodę
Tam się chłopczy schodzą jak po żywą wodę

Majątku nie mają, lecz mają urodę
Tam się chłopczy schodzą jak po żywą wodę

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała
Dostałabym chłopca jakiego bym chciała

Ale, że mnie Pan Bóg urodą nie skarał
To se wezmę chłopca co się o mnie starał

Ale, że mnie Pan Bóg urodą nie skarał
To se wezmę chłopca co się o mnie starał

Stworzył Pan Bóg raka żeby tyłem chodził
Stworzył i chłopaka żeby panny zwodził

Stworzył i kukułkę żeby nam kukłała
Stworzył i dziewczynę by się z chłopców śmiała

Stworzył i kukułkę żeby nam kukłała
Stworzył i dziewczynę by się z chłopców śmiała

Czerwone jagody spadają do wody
Powiadają ludzi że nie mam urody

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała
Dostała bym chłopca jakiego bym chciała

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała
Dostała bym chłopca jakiego bym chciała

4. KARETA

Na łące przy gościńcu,
która od lat 10-ciu
Nikt nie przechodził,
pies ani złodziej
Pasterz grał na fujarce,
i jak to bywa w bajce
Śnił, że z daleka,
złocista kareta
gościńcem mknie.

Czy tędy nie jechała
kareta moja mała
Moja tęsknota
kareta złota
Czy tędy nie jechała
kareta moja mała
Moja tęsknota
kareta złota

Boso po białej rosie,
fujarkę wziął i poszedł
Na miejskich brukach,
karety szukać.
Znam wszystkie już balkony,
Rynny i maszkarony,
Cienie w podwórkach,
Latarnie w zaułkach
i każdą sień.

Czy tędy nie jechała
kareta moja mała
Moja tęsknota
kareta złota
Czy tędy nie jechała
kareta moja mała
Moja tęsknota
kareta złota

Mijają tak jesienie,
Kończy się me marzenie,
Bo na tym świecie,
O złotej karecie nie słyszał nikt.

„A MOŻE BY TAK DOŚPIEWAĆ”]

Wracając do bajeczki
Ten co to pasł owieczki
Tam w pełnym słońcu
Tuż przy gościńcu
Sam się też teraz śmieje
Że miał wciąż tę nadzieję
Dziś wie niestety
Że złotej karety
Nie znajdzie już

BOSMAN

A nasz stary bosman siwy nad kieliszkiem wina drży
Ciagle śpiewa wiara słucha co on dziś opowie im
Stary bosman fajkę pyka, a wspomnienia dalej mkną
Ciagle oko swe przymyka i przeklina dolę swą

Ref: I wspominaj te czasy gdy byłeś matrosem amigo

A ja, ja, ja, ja ,ja

I choć nieraz była bieda, niespokojne były dni
Wtedy fajka ma jedyna odwago dodała mi
Stary bosman fajkę pyka, a wspomnienia dalej mkną
Ciagle oko swe przymyka i przeklina dolę swą

Ref: I przeklinaj te czasy, gdy byłeś matrosem Amigo

A ja, ja, ja, ja ,ja

IDZIE DYSC

Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica,
Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica.
Uleje usiece, uleje usiece,
Uleje usiece Janickowe licka.
Uleje usiece, uleje usiece,
Uleje usiece Janickowe licka.

Nie lyj dyscu, nie lyj bo cie tu nie tseba,
Nie lyj dyscu, nie lyj bo cie tu nie tseba.
Omiń góry lasy, omiń lasy góry,
Omiń góry lasy, zawróć się do nieba.
Omiń góry lasy, omiń lasy góry,
Omiń góry lasy, zawróć się do nieba.

Nie lyj dyscu, nie lyj bo cie tu nie tseba,
Nie lyj dyscu, nie lyj bo cie tu nie tseba.
Ino zapasicke, ino zapasicke,
Ino zapasicke, zapasicke wziewa.
Ino zapasicke, ino zapasicke,
Ino zapasicke, zapasicke wziewa.

Idą chłopcy z wojny już są przy Dunaju,
Idą chłopcy z wojny już są przy Dunaju.
Już se spozirają, już se spozirają,
Już se spozirają, do swojego kraju.
Już se spozirają, już se spozirają,
Już se spozirają, do swojego kraju.

Idą z gór zbójnicy wiater podukuje,
Idą z gór zbójnicy wiater podukuje.
Idą nam powiedzieć, idą nam powiedzieć,
Idą nam powiedzieć, Janicek nie zyje.
Idą nam powiedzieć, idą nam powiedzieć,
Idą nam powiedzieć, Janicek nie zyje.

5. Od_Turbacza_wieje_wiatr

Od Turbacza wieje wiatr,
niesie nam tę wieść
Że tej nocy szczyty gór
okrył biały śnieg
A w dolinach piękna jesień,
złote liście lecą z drzew
Od Turbacza wieje wiatr,
niesie zimny wiew

Naj... naj... na...na...na...na
Naj... naj... na...na...na...na

Zima białym płaszczem swym
już okryła Tatry
Mgła zabrała słońca blask,
wieją zimne wiatry
A w dolinach piękna jesień,
złote liście lecą z drzew
Od Zawratu wieje wiatr,
niesie zimny wiew

Naj... naj... na...na...na...na
Naj... naj... na...na...na...na

Ej, dziewczyno, nie smuć się
w ten jesienny czas
Chociaż raz uśmiechnij się,
przywróć oczom blask
To nic, że na szczytach zima,
a w dolinach jesień już
Uśmiech twój przemieni wszystko,
wiosna wróci znów

Naj... naj... na...na...na...na
Naj... naj... na...na...na...na
Naj... naj... na...na...na...na
Naj... naj... na...na..



6. O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cie,
A jak mi odpowie: nie kocham cie,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
z wyłogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
z wyłogami

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił
Za dziewczyną.
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Powiodą z okopów na bagnety,
Powiodą z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

W PIWNICZNEJ IZBIE

W piwnicznej izbie siedzę sam, nad kuflem pełnym piwa
Oczyrna wodzę tu i tam, a głowa mi się kiwa.
Ja nie dbam o czerwony nos i o to, że wciąż tyję
Ja biorę kufel w ręce swe i piję i piję i piję (do dna)

A gdyby ktoś mi wybór dał dziewczynę, konia, trunek
I rzekł : wybieraj co chcesz sam – ja płace za rachunek
Na próżno dziewczę wdzięczy się a koń wyciąga szyję
Ja biorę kufel w ręce swe i piję i piję i piję (do dna)

A gdy nadejdzie sądu czas i stanę u stóp tronu
Pokłonię się aż po sam pas i rzeknę bez pardonu :
Rozkoszy rajskich nie chcę znać i wiedzieć gdzie się kryją
Lecz tam mnie Panie Boże wsadź
Gdzie piją, gdzie piją, gdzie piją (do dna)

CYGANKA (Zielone oczy)

Blady świt we mgle porannej świeci
Cyganka pieśń jak ptak po niebie leci
A pośród drzew miłości śpiew
Rozpala w żyłach naszych krew

Ach ty cyganko, zielone oczy twe
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me
Ach ty cyganko, na zmysłach moich grasz
Skąd te zielone oczy masz

I ja i ty i niebo rozpalone
I ja i ty i czyny te szalone
Jak dobrze nam z tym sam na sam
Co wiedzie nas do szczęścia bram

Ach ty cyganko, zielone oczy twe
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me
Ach ty cyganko, na zmysłach moich grasz
Skąd te zielone oczy masz

A kiedy cygan cyganek swą porzucił
I poszedł w świat, i nigdy już nie wrócił
Skończona już opowieść ma
Została tylko piosnka ta

Ach ty cyganko, zielone oczy twe
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me
Ach ty cyganko, na zmysłach moich grasz
Skąd te zielone oczy masz

7. Zgubione marzenia

Kiedyś gdy byłeś mały
Łódki z kory strugałeś
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je
Może wpadły do morza
Albo z prądem wciąż płyną
Płyną wciąż, a ty nie wiesz gdzie

Zgubioooooone marzenia
Zgubioooooone marzenia

Kiedyś gdy byłeś mały
To podwórka śpiewały
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je
Gdzie odeszli koledzy
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie

Zgubioooooone marzenia
Zgubioooooone marzenia

Kiedyś któregoś lata
Było takie ognisko
Ciepły krąg i gitary dźwięk
Potem przyszły jesienie
Zimny ślady zostały
Ścichła pieśń, czy odnajdziesz ją

Zgubioooooone marzenia
Zgubioooooone marzenia
Weźmiesz swój stary plecak
Powędrujesz do słońca
Nocą dasz pięciolinii znak
Znajdziesz starych dróg ślady
Węgle czyjegoś ogniska
Wróci śpiew, wróci taki sam

Zgubioooooone marzenia
Zgubioooooone marzenia

8. Krakowianka

(nowsza_wersja)

Jestem sobie krakowianka
Faj duli faj duli faj
Mam fartuszek po kolanka
Faj duli faj duli faj
Mam fartuszek po kolanka
Faj duli faj duli faj

A spódniczkę jeszcze wyżej
Faj duli faj duli faj
Żeby chłopcom było bliżej
Faj duli faj duli faj
Żeby chłopcom było bliżej
Faj duli faj duli faj

Kiedy idę do kościoła
Faj duli faj duli faj
Pełno chłopców za mną woła
Faj duli faj duli faj
Pełno chłopców za mną woła
Faj duli faj duli faj

Na jednego mrugnę oczkiem
Faj duli faj duli faj
A drugiego trącę boczkiem
Faj duli faj duli faj
A drugiego trącę boczkiem
Faj duli faj duli faj

Wianka wkładać już nie muszę
Faj duli faj duli faj
I majteczek pod fartuszek
Faj duli faj duli faj
I majteczek pod fartuszek
Faj duli faj duli faj

Dla każdego zamiast wianka
Faj duli faj duli faj
Pod fartuszkiem niespodzianka
Faj duli faj duli faj
Pod fartuszkiem niespodzianka
Faj duli faj duli faj

Pod fartuszkiem chowam ptysia
Faj duli faj duli faj
Na wyłączność Pana Rysia
Faj duli faj duli faj
Na wyłączność Pana Rysia
Faj duli faj duli faj

Ludzie mówią ,że ja mała
Faj duli faj duli faj
A ja chłopcom bym dawała
Faj duli faj duli faj
A ja chłopcom bym dawała
Faj duli faj duli faj

Pod fartuszkiem przepióreczka
Faj duli faj duli faj
Głównie dla Pana Jureczka
Faj duli faj duli faj
Głównie dla Pana Jureczka
Faj duli faj duli faj

Jest tam również wielka szpara
Faj duli faj duli faj
Która chłopców bardzo jara
Faj duli faj duli faj
Każdy się tu o nią stara
Faj duli faj duli faj

Lubię jak mnie ktoś tam mara
Faj duli faj duli faj
Albo gdy mnie ktoś tam smyra
Faj duli faj duli faj
Żeby włożyć tam tapira
Faj duli faj duli faj

DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę, zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądaj za mną oknem, w mgłę utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć, że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć, na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć, na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem, we wsi gdzieś czekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem, że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie, może w dzień ,a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie, pocałunków dasz mi moc,
Dobrze będzie jak w niebie, pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną i użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka, na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka, ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka, ja żyć będę w kłosach zbóż.

BYĆ ALBO NIE BYĆ

Pokoik komfortowy, choć wieloosobowy
Oddano do użytku kiedyś nam
Po latach z górą czterech problemów mamy szereg
A ten na pierwszy się wysuwa plan

Ooo być albo nie być
To pytanie dręczy nas, nie daje spać
Kto pomoże na to odpowiedź nam dać

Gdy późnym już wieczorem pod gazem i z humorem
Z wycieczki nocnej wraca któryś z nas
Z fantazją trzaśnie drzwiami i rzuci w kąć butami
Nim zaśnie, to rozmyśla sobie tak

Ooo być albo nie być
To pytanie dręczy nas, nie daje spać
Kto pomoże na to odpowiedź nam dać

Ten problem, choć nie nowy rozpala nasze głowy
Na humor wpływ ogromny także ma
I choć się każdy wzbrania od pustego gadania
Dyskusja ta powtarza się co dnia

Ooo być albo nie być
To pytanie dręczy nas, nie daje spać
Kto pomoże na to odpowiedź nam dać

9. HALKA

Ciemna nocka nad górami,
Świeci księżyc nad szczytami.
Drży powietrze nad smrekami,
Góral poznał Halkę swą.
Lekko wsparłszy się na sośnie,
W oczy patrzył jej miłośnie,
Popłynęły w świat donośnie,
Tęskne słowa pieśni tej.

Góralko Halko,
Krasny leśny mój kwiecie,
Tobie jednej na świecie,
Powiem co to jest żal.
Choć serce kocha,
Jakaś dziwna tęsknota,
Moje serce omota,
Szczęście prysło gdzieś w dal.

Przeszło lato hen za wody,
Inną poznał góral młody,
W księżycową noc pogody,
Góral zegnał Halkę swą.
Lekko wsparłszy się na sośnie,
W oczy patrzył jej żałośnie,
Popłynęły w świat donośnie,
Smętne słowa pieśni tej.

Góralko Halko,
Krasny leśny mój kwiecie,
Tobie jednej na świecie,
Powiem co to jest żal.
Choć serce kocha,
Jakaś dziwna tęsknota,
Moje serce omota,
Szczęście prysło gdzieś w dal.

Góralko Halko,
Krasny leśny mój kwiecie,
Tobie jednej na świecie,
Powiem co to jest żal.
Choć serce kocha,
Jakaś dziwna tęsknota,
Moje serce omota,
Szczęście prysło gdzieś w dal.

10. Czarne oczy(Gdybym miał gitarę)

Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

Fajki ja nie palę, wódki nie piję
Ale sam z żalu, z żalu wielkiego
Ledwo co żyję
Ale sam z żalu, z żalu wielkiego
Ledwo co żyję

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

Ludzie mówią „głupi”, po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

23. Skrzypczki

(wersja_po_50_latach)

Gdym się na świat narodziła
Matuś moja rzekła mi
Córuś moja córuś miła
Te skrzypczki daję Ci
Córuś moja córuś miła
Te skrzypczki daję Ci

Te skrzypczki nie do zbycia
Byle komu nie daj grać
Do szesnastu latek życia
Nie pokazuj ich na świat
Do szesnastu latek życia
Nie pokazuj ich na świat

Gdym szesnaście latek miała
To nieszczęście stało się
Ja skrzypczki swe wyjęłam
By na świat pokazać je
Ja skrzypczki swe wyjęłam
By na świat pokazać je

Smyczek cienki miał niedługi
I pociągał raz po raz
Struna pękła ja zemdlałam
Bo to było pierwszy raz
Struna pękła ja zemdlałam
Bo to było pierwszy raz

Gdy sześćdziesiąt latek miałam
Nikt na skrzypcach
nie chciał grać
Struny były poszarpane
I nie chciały głosu dać
Struny były poszarpane
I nie chciały głosu dać

22. Tokaj

Całą nockę tokaj piłem
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
Aż do rana się bawiłem
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
I choć w głowie tego zaszumiało
Serce się do ciebie rwało
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
I choć w głowie tego zaszumiało
Serce się do ciebie rwało
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

Dzisiaj znowu tokaj piłem
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
Znów do rana się bawiłem
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
Choć się głowa jak len w polu chwieje
Do śniadania wytrzeźwieję
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
Choć się głowa jak len w polu chwieje
Do śniadania wytrzeźwieję
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

Potem przyjdę ja do ciebie
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
A ty przyjmiesz mnie do siebie
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
I choć z ust mych zapachnie ci wino
Pocałujesz mnie dziewczyno
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma
I choć z ust mych zapach wina leci
Będziesz miała ze mną dzieci
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

11. Upływa szybko życie

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień za chwilę,
Razem nie będzie nas.
Za rok, za dzień za chwilę,
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie,
Tęsknota, smutek, żal.
A w sercu pozostanie,
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wesole dni,
Niechże przynajmniej teraz,
Nie płyną gorzkie tzy.
Niechże przynajmniej teraz,
Nie płyną gorzkie tzy.

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A ja w pamięci wiemej
Zabrałem w obcy świat
Kochane jasne gęby
Przyjaciół z dawnych lat
Kochane jasne gęby
Przyjaciół z dawnych lat

A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć i śnić.
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć i śnić.....

12. Komu dzwonią

Komu dzwonią, temu dzwonią
Mnie nie dzwoni żaden dzwoniak
Bo takiemu pijakowi
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon
Bo takiemu pijakowi
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon

Księdza do mnie nie wołajcie
Niech nie robi zbędnych szop
Tylko ty mi przyjacielu
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop
Tylko ty mi przyjacielu
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop

W piwnicy mnie pochowajcie
W piwnicy mi kopcie grób
A głowę mi obracajcie
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt
A głowę mi obracajcie
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt

W jedną rękę kielich dajcie
W drugą rękę wina dzban
A nade mną zaśpiewajcie
Umarł pijak, ale pan, pan, pan
A nade mną zaśpiewajcie
Umarł pijak, ale pan, pan, pan

A po śmierci na moim grobie
Beczka wina będzie stać
I gdy przyjdiesz się pomodlić
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać
I gdy przyjdiesz się pomodlić
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać
I gdy przyjdiesz się pomodlić
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać

21. TO BYŁY PIĘKNE DNI

Nie wiesz nawet ile ci zawdzięczam
Byłam sama jak ty byłeś sam
Nie umiałam nawet znaleźć szczęścia
Ty sprawiłeś, że smak jego znam

To były piękne dni, po prostu piękne dni
Nie zna już dziś kalendarz takich dat
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat

la la la la la la
la la la la la la
la la la la la la
la la la la la la

Uczuć dzisiaj czas już nie odmierza
Miłość nie trwa tak jak dawniej, wiek
Kilku chwilom szczęście się powierza
One mogą nadać życiu sens

To były piękne dni, po prostu piękne dni
Nie zna już dziś kalendarz takich dat
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat

la la la la la la
la la la la la la
la la la la la la
la la la la la la

Jeśli jeszcze kiedyś się spotkamy
Może w twoich oczach będą łzy
Bo niełatwo żyć jest wspomnieniami
Słowo „ja” zastąpić słowem „my”

To były piękne dni, po prostu piękne dni
Nie zna już dziś kalendarz takich dat
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat
To były piękne dni, po prostu piękne dni
Nie zna już dziś kalendarz takich dat
Wtedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe
Wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat

20. Chachary

Starzy ludzie powiadali,
Ze chachary wyzdychali.
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Jedna baba drugiej babie
Wsadziła do oka grabie.
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Jedna krzyczy, druga wrzeszczy
a grabisko w oku trzeszczy
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Jak jej grabie wyciągali
to jej oko rozerwali
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Nasypali babci soli
niech się babcia odpinkoli
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

A krakowiak, krakowiance,
Zrobił dziecko na słomiance..
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Na słomiance na dębowej,
Żeby było mocne, zdrowe!
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

A mój dziadek był fryzjerem,
Golił gości glanz-papierem.
A chachary żyją
I gorzałę pija,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

13. STOI W POLU GRUSZA(wg.J Kiecy)

Stoi w polu grusza, piękne gruszki rodzi
Powiedz, powiedz moja miła, kto do ciebie chodzi
Powiedz, powiedz moja miła, kto do ciebie chodzi

Nikt do mnie nie chodzi, ani mnie miłuje
Tylko ten mój najmilejszy, co ze mną tańczy
Tylko ten mój najmilejszy, co ze mną tańczy

Przyjechał z wieczora na moje podwórkó
Wstawaj, wstawaj moja miła, otwórz mi okienko
Wstawaj, wstawaj moja miła, otwórz mi okienko

Okna nie otworzę, bo się mamy boję
Mam ja chłopców na tysiące, o ciebie nie stoję
Mam ja chłopców na tysiące, o ciebie nie stoję

Nie stoisz ty o mnie, ni konisia mego
Po cożeś go uwiązała u żłobu pustego
Po cożeś go uwiązała u żłobu pustego

U żłobu pustego, u pustej drabiny
Żegnaj, żegnaj moja miła ja jadę do innej
Żegnaj, żegnaj moja miła ja jadę do innej

Wiśta koniu, wiśta, nie zbaczaj z tej drogi
Tyś mnie miła porzuciła, jam chłopak ubogi
Tyś mnie miła porzuciła, jam chłopak ubogi

Tyś mnie porzuciła, to nie moja wina
Ale ja cię nie opuszczę, boś fajna dziewczyna
Ale ja cię nie opuszczę, boś fajna dziewczyna

I tak dalej...i tak dalej...

Jeszcze 24 zwrotki.

14. Odpowie ci wiatr

(Bob Dylan)

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas,
by mógł człowiekiem się stać?
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak,
nim wreszcie opadnie na piach?
Przez ile lat będzie kanion ten trwał,
nim w końcu rozkruszy go czas?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat
odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat przetrwa tej góry szczyt,
nim deszcz go na mórz zniesie dno?
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt,
Nim „wolność” wypisze w nim ktoś?
Przez ile lat nie odważy się nikt,
zawołać, że czas zmienić świat?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat
odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,
nie wiedząc, że niebo jest tuż?
Przez ile łez, ile bólu i skarg,
przejść trzeba i przeszło się już?
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,
by człowiek zrozumiał swój los?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat,
odpowie ci bracie, tylko wiatr.
Odpowie ci wiatr wiejący przez świat,
i ty swą odpowiedź rzuć na wiatr!

19. O człeku Makarym

Był se raz człek Makary
łakomy nie do wiary
Gdy przyszedł do niego bliźni
Nie powiedział: "Naści, liźnij"
Tylko chował w kanapę

Raz, a było to w lecie,
Szła se gdowa i dziecię
Gdowa była miejscem chuda
Dzieciak też miał cienkie uda
Musi z ojca czy z nędzy...

Deszcz, biedactwo więc moknie
A Makar siedzi w oknie
Obżartości swej dogodzi
Drogi kawior cukrem słodzi
Je słoninę z rodzynkiem

Podejdzie gdowa bliży
Językiem się obliży
Dzieciak też wyciąga rękę
Z japetyku aż się trzęsie
Drobiazg tyli a mądry...

A Makar się najadłszy
Gębę sobie otarłszy
"Odejdźże precz!" tak im powie
Dech ze złości sparło gdownie
"Bodaj byś pękt!" wyrzekła

Ledwie padło to hasło
Coś huknęło, coś prasto
Musiał pęknąć gdziesik w pół ci
Bo czuć było zapach zółci
Oraz siarki piekielnej...

Niechaj was broni ręka
Widzieć jako człek pęka
Nie opisze, nie opowie!
Jakie straszne to, Panowie!
Dajcie na pocieszenie...

18. Hosadyna

Hej, od Krakowa jadę,
w dalekie, obce strony,
Bo mi nie chcieli dać, hosadyna,
Dziewczyny ulubionej.

Bo mi nie chcieli dać, hosadyna,
Dziewczyny ulubionej.

Hej, szerokim gościńcem,
hej jedzie wóz za wozem
Jak mi cię nie dadzą, hosadyna,
Poptynę sobie morzem.
Jak mi cię nie dadzą, hosadyna,
Poptynę sobie morzem.

Poptynę sobie morzem,
albo utopię w Wiśle
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,
Jak ja o tobie myślę.
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,
Jak ja o tobie myślę.

Jak ja o tobie myślę
i myśleć nie przestanę
Póki cię dziewczyno, hosadyna,
Za żonę nie dostanę.
Póki cię dziewczyno, hosadyna,
Za żonę nie dostanę.

A jak cię już dostanę,
to cię utopię w Wiśle,
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,
Co ja o tobie myślę.
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,
Co ja o tobie myślę.

15. Sokoly_(Ukraina)

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Siada na koń ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Iż jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

16. MARIANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno
Że zostaniesz mą królową
Królową z mego snu
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
i w miłości swej niezmienną
Po długi życia kres

O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc
O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc

Dzisiaj, gdy do ciebie przyszedł z rana
By cię zbudzić, ukochana
Z twego rannego snu
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu
Bo uciekłaś po kryjomu
Z innym na randezvous

O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc
O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc

Teraz, kiedy wszystko diabli wzięli
Mnie do wojska zaciągnęli
Karabin dali mi
Dzisiaj mam już inną ukochaną
Karabinem nazywaną
Z nią spędzam wszystkie dni

O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc
O Marianno, gdybyś była zakochaną
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.

17. BANDA

Precz smutki niech zginą, wspomnienia niechaj płyną.
Obsiądźmy ogień w koło, z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno, a wszystkie smutki zgasną
Podajmy sobie ręce, w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle
Pożegnania to nie dla nas, o nie
- wkrótce znów spotkamy się.

Na zał nas nie bierzcie, bo dość jest smutków w mieście
Niech żyje nasza banda, a reszta – ćaramba!
Nam smutków nie trzeba, gdy w górze błękit nieba
I gwiazdy z mgiełką siną, nad głową nam płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle
Pożegnania to nie dla nas, o nie
- wkrótce znów spotkamy się.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle
Pożegnania to nie dla nas, o nie
- wkrótce znów spotkamy się.

